PIĄTEK
8 LIPCA 1949 ROKU

SŁOWO POLSKIE

DZIŚ CZTERY STRONY

Cena 5 zł

ROK IV. Nr. 185 (954)

WYDANIE A

CZYTELNIK
WROCŁAW
BIBLIOTEKA PUBLICZNA

Pięciogodzinne przemówienie oskarżyciela

Kary śmierci dla Adama Doboszyńskiego

domaga się prokurator

WARSZAWA (PAP). W dwunastym dniu rozprawy przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie, prokurator ppłk. Żarakowski zażądał w konkluzji swego blisko pięciogodzinnego przemówienia kary śmierci dla obecnego agenta — Adama Doboszyńskiego. W godzinach wieczornych, po obszernej mowie obrończej, adw. Maślanki, oskarżony, Adam Doboszyński skorzystał z przysługującego mu prawa „ostatniego słowa".

„Proces Adama Doboszyńskiego — stwierdza na wstępie swego przemówienia, prokurator — jest procesem historycznym. Nie osoba oskarżonego przyczyniła się do tego. Znamy większych szpiegów i prowokatorów niż Adam Doboszyński. Jeśli mimo to proces ten nazywamy procesem historycznym, to dlatego, że jest on pierwszym w dziejach Polski procesem, który ujawnia część prawdy historycznej ostatnich dziesięcioleciach naszych dziejów, wskazuje na nie które źródła naszych klęsk narodowych. Obnaża tragedię narodu oszukiwanego przez obcych najmitów, którzy wyrzekli się swej ojczyzny. Proces ten jest historycznym dlatego, że wskazuje prawdziwą rolę tych warstw społecznych, które w imię prywatnych interesów zaprzedawały Ojczyznę naszą, Naród i kraj, obcym siłom, obcym potęgom.

Proces Adama Doboszyńskiego stawia pod pręgierz wyznawców obcych ideologii, tych, którzy wyrzekli się własnej ojczyzny, którzy od dawna przestali być Polakami, stając w służbie obcych wywiadów. Proces ten jest procesem prawdy historycznej. Każdy Polak niezależnie od przekonań politycznych, nie zależnie od stosunku do religii, niezależnie od tych lub innych sympatii lub antypatii społecznych, każdy uczciwy Polak, który ukochał swą Ojczyznę i zna Jej dzieje, znajdzie fakty, które potwierdzą prawdę tego procesu.

Proces ten odsłania dzieje współczesnej Targowicy.

Czyż smutnej pamięci Szczęsny Potocki, Ksawery Branicki, Seweryn Rzewuski — nie są poprzednikami współczesnej naszej galerii endeków i sanatorów. Czyż biskup Massalski, straconyprzez lud warszawski jako wróg, nie przypomina niektórych duchownych z czasów okupacji hitlerowskiej. Któż z nas nie zna z historii Polski tych czasów, gdy przywódcy duchowni naszego współczesnego wstecznictwa otwarcie wszystkimi siłami pomagali niemieckim zaborczym w ich walce z narodem polskim.

Historia zdrady

Historia jeszcze nie wyjaśniła dokładnie kto więcej robił starań u Papieża, aby powstrzymać naród od powstania: czy też współcześni powstaniom narodowym nasi wstecznicy.

Na w 1863 roku czyż ci panowie nie odegrali haniebnej roli obcych najmitów? W czasie, gdy naród rosyjski usiłował zrzucić z siebie carskie jarzmo, gdy proletariat polski parł do wspólnej z klasą robotniczą Rosji walki o wolność — czyż wówczas pseudonarodowi panowie nie pomagali caratowi wszelkimi sposobami w zgnieceniu tej walki?

W tym samym czasie w Łodzi i w Warszawie uczniowie Dmowskiego — endecy uzbrajają bandy szumowin, dając im w ręce broń, by strzelali do polskich robotników.

Kiedykolwiek i gdziekolwiek — stwierdza prokurator — naród polski zrywał się do boju o swoje wyzwolenie narodowe i społeczne, zawsze znajdowali się Brankcy i Radziwiłłowie, Potoccy i biskupi Massalscy, którzy dla łajdaków w interesie własnym i

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej)

W KRAKOWIE DZIECI Z PAŃSTWOWEJ NIŻSZEJ SZKOŁY MIZYCZNEJ URZĄDZIŁY NA ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO KONCERT DLA PRACOWNIKÓW SP. WYD. - OSW. „CZYTELNIK". NA ZDJĘCIU — ZESPÓŁ DZIECIĘCY PODCZAS KONCERTU. (APi)

W przededniu rozpoczęcia żniw

Urodzaj zapowiada się dobrze

Przemówienie min. Rolnictwa i R.R. Dąb-Kocioła

WARSZAWA (PAP). Min. Rolnictwa, ob. Jan Dąb - Kocioł wygłosił w dniu 7 bm. przemówienie radiowe z okazji rozpoczęcia żniw.

W przemówieniu swym minister podkreślił, że dzięki twardej pracy chłopa i robotnika rolnego, a także dzięki poważnej pomocy rządu obszar upraw zbóż i roślin okopowych — wzrósł w tym roku do ok. 15 mil. ha. Znacznie też powiększył się obszar zasiewu roślin pastewnych.

Stan uprawy jest dobry — po wiedział minister i dobrze zapowiadają się też urodzaje. Trzeba jednak pamiętać, aby zboże zebrać z pól w jaknajlepszym stanie. Należy więc się pośpieszyć i nie przerywać pracy, ani w dni świąteczne, ani w niedziele, jeżeli zachodzi tego potrzeba.

Minister zwrócił uwagę na organizację pracy podczas żniw i powiedział: „Tylko tam, gdzie rolnicy w pracach żniwnych będą sobie wzajemnie pomagać, żniwa przebiegną szybko i oszczędnie".

Zwracając się do kierownictwa ośrodków maszynowych, minister Dąb - Kocioł zaapelował — „Wszystkie maszyny z ośrodków maszynowych powinny być wykorzystane jak najbardziej celowo. Nie może być „kumoterstwa" przy rozdziale maszyn żniwnych. Mało i średniorolni chłopi powinni z nich korzystać w pierwszej kolejności. Po zaspokojeniu ich potrzeb, z maszyn będą mogli korzystać również pozostali rolnicy".

Kończąc swoje przemówienie minister Rolnictwa i R. R., powiedział:

„Apeluję do ludności miejskiej do młodzieży i Związków Zawodowych, aby w czasie żniw tam gdzie zajdzie potrzeba, poszły pieszyli ludności wiejskiej z pomocą".

„Organizujcie brygady żniwne, aby w momencie, gdy toczy się bitwa o podniesienie dobrobytu w kraju, całe społeczeństwo polskie dało wyraz swej troski o chleb".

Tysiące depesz do Sofii

Pamięć o Dymitrowie będzie żyć wiecznie

SOFIA. — Do Sofii napływają tysiące depesz ze wszystkich części świata, wyrażających żal z powodu śmierci Georgi Dymitrowa. Kondolencje wyraził między innymi Mao - Tse-Tung, premier Mongolii — Cerybaan i sekretarz Komunistycznej Partii Australii — Sharkey.

WARSZAWA. Obradujące w stolicy plenum Zarządu Głównego TPPR wystosowało do Związku Towarzystw Przyjaźni Bułgarsko - Radzieckiej w Sofii depeszę kondolencyjną następującej treści:

„Zarząd Główny TPPR wyraża głęboki żal z powodu zgonu wybitnego działacza międzynarodowego ruchu robotniczego, nieugiętego bojownika o postęp i pokój, wodza narodu bułgarskiego Georgi Dymitrowa.

Świetlany obraz Georgi Dymitrowa, bliskiego towarzysza Generalissimusa Stalina i wiernego przyjaciela narodów radzieckich — służy za wzór dla wszystkich walczących o postęp i pokój, dla wszystkich przyjaciół Związku Radzieckiego.

Pamięć o wielkim patriocie narodu bułgarskiego Georgi Dymitrowie i o jego czynach będzie żyć wiecznie w naszych sercach, umacniając nas w pracy nad pogłębieniem braterskich więzów przyjaźni narodu polskiego z narodami radzieckimi".

RZYM. — Jak donosi „Unita", do Sofii wyjechali na pogrzeb Georgi Dymitrowa trzej przedstawiciele Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Komunistycznej, a mianowicie: Longo, Petro Secchia i Moscatelli.

PRAGA. — Cała Republika Czechosłowacka żyje pod wrażeniem zgonu wielkiego bojownika o wolność i prawa ludu pracującego — Georgi Dymitrowa.

Na gmachach rządowych i publicznych, fabrykach i zakładach pracy powiewają flagi żałobne oraz flagi narodowe opuszczone do połowy masztu. W wystawach sklepowych i oknach prywatnych mieszkań umieszczone są portrety zmarłego, przygłożone kirem i ozdobione kwiatami.

Do zdrowego rozsądku senatorów amerykańskich próbuje przemówić Wallace

WASZYNGTON (PAP). — W przededniu rozpoczęcia przez senat USA debaty nad paktem atlantyckim, Henry Wallace wystosował do senatorów członków senatu list otwarty, w którym stwierdza, że w wyniku paktu atlantyckiego nastąpi dalszy wzrost bezrobocia w USA i pogłębienie się recesji gospodarczej.

Wallace zażądał ponownego zbadania kierunku amerykańskiej polityki zagranicznej i stwierdził, że jeśli „do barier ekonomicznych dojdą jeszcze bariery wojskowe i polityczne" — to trudności gospodarcze Stanów Zjednoczonych będą się zwiększały i w ciągu najbliższego półrocza liczba bezrobotnych powiększy się o dalszy milion lub więcej osób.

Wallace stwierdził, że trudności dolarowe Europy zachodniej są wynikiem blokady ekonomicznej, nałożonej na wymianę handlową pomiędzy wschodem i zachodem. Pakt atlantycki zmierza nietylko do utrwalenia blokady ekonomicznej, lecz i do wzmocnienia jej przez blokadę wojskową.

Antydemokratyczne ustawy przeciwko nauczycielom w USA

NOWY JORK (PAP). Atak na prawa demokratyczne nauczycieli amerykańskich, wyrażający się m. in. w tym, że są oni obowiązani składać „przysięgę lojalności", wywołuje coraz większe oburzenie w USA.

Z Bostonu donoszą, że 800 delegatów kongresu organizacji „Narodowe Stowarzyszenie Oświaty" (delegaci tej organizacji reprezentują 350 tysięcy nauczycieli amerykańskich), przyjęło jednomyślnie rezolucję, którą testującą przeciwko składaniu przysięgi lojalności. Rezolucja podkreśla również, że metody wydawania dyskryminacyjnych ustaw wobec nauczycielstwa amerykańskiego coraz bardziej się rozprzestrzeniają.

Milion robotników stalowni USA

zapowiada strajk

NOWY JORK (PAP). — Liczący około miliona członków związek zawodowy pracowników stalowni amerykańskich zapowiedział strajk na 16 lipca, o ile do tego czasu nie zostanie podpisana nowa umowa zbiorowa z koncernem stalowym United States Steel Corporation. Jak wiadomo, związek zawodowy domaga się, żeby koncern ponosił świadczenia emerytalne robotników. Dotychczas producenci stali odrzucali wszelkie żądanie emerytalne związku zawodowego.

Deklaracja chińskich partii demokratycznych

Tworzą się nowe Chiny

PEKIN (PAP). Wszystkie chińskie partie demokratyczne oraz organizacje masowe i ugrupowania, reprezentowane w komitecie organizacyjnym nowej politycznej konferencji doradczej ogłosiły z okazji 12 rocznicy wybuchu wojny chińsko — japońskiej w dniu 7 lipca wspólną deklarację.

Deklaracja ta głosi m. in.:

Dzięki zwycięstwu Ludowej Armii wyzwoleńczej możliwe stajemy się obecnie załatwienie nierozwiązanych dotychczas problemów. Wkrótce zwołana zostanie nowa polityczna konferencja doradcza i **utworzony będzie demokratyczny rząd koalicyjny, który przystąpi do budowy nowych Chin.**

Naród chiński pragnie nawiązać stosunki dyplomatyczne ze wszystkimi państwami, przeciwstawi się jednak zdecydowanie wszelkiej agresji i wszelkim groźbom.

W dalszym ciągu deklaracja porusza sprawę inicjata pokojowego z Japonią i podkreśla:

Żądamy szybkiego zawarcia traktatu pokojowego z Japonią, domagamy się, aby Chiny były reprezentowane na tej konferencji przez delegata demokratycznego rządu koalicyjnego.

Światowy obóz demokratyczny — stwierdza deklaracja — rośnie szybciej niż obóz imperialistów. Obozowi imperialistycznemu nie udało się przeszkodzić zwycięstwu ludu chińskiego. Imperialiści nie mogli również, mimo podpisania agresywnego paktu atlantyckiego, zapobiec sukcesowi pokojowej dyplomacji radzieckiej na konferencji w Paryżu, a plan Marshalla nie przeszkodził wybuchowi kryzysu gospodarczego w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. **O kierunku rozwoju świata — kończy deklaracja — decydują siły pokoju i demokracji, nie zaś siły imperializmu i reakcji.**

W obecności władz miasta

Kolumna Zygmunta ustawiona

WARSZAWA (PAP). W dniu 7 bm. po zakończeniu ostatnich prac przygotowawczych, ustawiono blok kolumny Zygmunta.

Dźwiganie 18-to tonowego bloku przy pomocy dwóch dźwigów portalowych rozpoczęto o godz. 13.15. O godz 13:45 kolumna spoczęła na cokole.

Ustawianie bloku odbywało się w obecności licznych mieszkańców Warszawy, przedstawicieli Tołwińskiego, przedstawicieli WDO, Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy oraz kierownictwa budowy trasy W - Z, jak również wobec projektodawców rekonstrukcji z prof. Hempelem na czele. Umocowanie głowicy kolumny oraz górnych gzymsów kamiennych, jak również ustawienie na szczycie posągu króla Zygmunta nastąpi w najbliższych dniach.

Vietnamczycy zwyciężują

SYDNEY (PAP). — Jak donosi rozgłośnia „Głos Vietnamu" — w Vietnamie notuje się poważny wzrost szeregów pospolitego ruszenia, stanowiącego podporę narodowych wojsk partyzanckich. Partyzanci dokonują ataków na wojskowe pociągi francuskie.

W ciągu ostatnich trzech miesięcy poprawiła się znacznie sytuacja partyzantów w Vietnamie centralnym. Poważne sukcesy osiągnęli partyzanci na południu kraju, gdzie ustanowiono już wiadomą bazę ludową w tysiącu wsi.

Studenci całego świata

będą bronić pokoju

PRAGA. — Wczoraj powróciła do Pragi z 10-dniowego zebrania Egzekutywy Międzynarodowego Związku Studentów w Bolonii delegacja generalnego sekretarza tu Związku, na której czele stał przewodniczący MZS — Grohman. Zebranie w Bolonii zakończyło się wielkim sukcesem. Członkowie Egzekutywy wyrazili w imieniu 3 milionów studentów 54 państw, poparcie dla polityki Międzynarodowego Związku Studentów, opierającej się na postanowieniach paryskiego Kongresu Pokojowego.

W czasie pobytu w Bolonii, przedstawiciele MZS odwiedzili wiele fabryk i zapewnili robotników na specjalnie urządzanych wiecach, że postępowi studenci całego świata nigdy nie wyrzekną się braterstwa z setkami milionów ludzi, broniących sprawie dziwego i trwałego pokoju.

Drożyzna w Austrii

WIEDEŃ. — W ciągu ostatnich 2 miesięcy, ceny w Austrii wzrosły o 15 proc. Zwyżka ta dotyczy głównie artykułów żywnościowych, oraz innych towarów podstawowych, a także taryf kolejowych i opłat za komorne.

Liczba bezrobotnych w Austrii osiągnęła cyrrę 108.000, to znaczy o 62.000 więcej, aniżeli w tym samym okresie roku ubiegłego.

Haga wypełnia rozkazy Waszyngtonu

HAGA (PAP). Prasa holenderska wyraża poważne zaniepokojenie w związku z przenikaniem do Indonezji monopolistów amerykańskich.

Znany tygodnik kół finansowych „Elseviers" podaje otrzeźwiejąc fiaszko, „Elseviers" podrešla, że polityką Holandii kieruje obecnie Waszyngton.

Dziennik „Trouw" wyraża obawę, że Indonezja oddana będzie w całości Amerykanom.

Mowa prokuratora w procesie Doboszyńskiego

Oskarżyciel odsłania drogi zdrady narodu

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej).

interesie obcych ciemiężycieli, nie dopuszczali do walki, łamali ją, zdradzali swój naród.

Nadchodzi rok 1917, robotnicy i chłopi b. państwa carów zrzucają z siebie jarzmo kapitalizmu. W bohaterskim wysiłku, który zmienia oblicze Europy, zdobywają sobie wolność, ukazując ludzkości drogę do socjalizmu. Przedstawiciele polskich klas posiadających — agenci austriaccy i niemieccy przeciwstawiają się tej walce. Pędzą na Ukrainę i Białoruś, na wet na daleki Ural, organizując tam obszarniczą rebelię przeciwko rewolucyjnej akcji wyzwoleńczej, by wypełnić swoje mocodawców. Na ich czele stoi Beck, Schaetzel, Wieniawa, Miedziński, Koc i Hołówko, Kasprzycki i Bartel de Weydenthal.

W roku 1919 polskie klasy posiadające podejmują przestępczą awanturę kijowską, wojnę na obcych ziemiach i w imię obcych interesów, podyktowaną chęcią przed narastającym ruchem rewolucyjnym. Wojna ta kosztowała nas wiele dziesiątek tysięcy poległych i wbiła klin niezgody między naród polski a narody młodej republiki radzieckiej, tej republiki, która pierwsza uznała i poparła niepodległość Polski. W tym samym czasie krwawi Warmia, Mazury, lud Śląska.

W czysty nurt niepodległej Polski wlewają się dwa zatrute rządy — mówi dalej prokurator — Pierwszy z nich — to Dmowszczyzna, zapatrzona od początku istnienia swego w carski tron, odnosząca się z pogardą do własnego narodu, szerząc przekonanie, że właśnie panowa nie carzu gwarantuje rozkwit kultury polskiej.

Drugi rząd to piłsudczyzna. Żerując na pięknym duchu romantyzmu, powołując się na Mickiewicza i Słowackiego, Okrzeję i Monwiłła — Mickiewicz, wykorzystując zdrowy ro mantyzm młodzieży polskiej, pragnącej walczyć o niepodległość Polski, sprzedaje sobie i innych otumanionych przez siebie Franciszkowi Józefowi i Ludwikowi Niemcom lub też wydziałowi wywiadowczemu niemieckiego sztabu generalnego.

SYSTEM PROWOKACJI — METODĄ RZĄDZENIA

„Rządy te — stwierdza prokurator — wnoszą do życia polskiego system prowokacji, który szybko **staje się podstawową metodą rządzenia**, demobilizują naród nasz w walce o wolność, organizują wespół z zaborcami bandy łamistrajków w polskich fabrykach, prowokują walki bratobójcze pomiędzy polskimi robotnikami, formują z najemnych szumowin bojówki pałkarzy.

Cóż wnosiły rządy tych panów? **Był podopieczni cara i pozostałych zaborców szybko winą się z koncernami niemieckimi**, jak koncern Siemensa, AEG, Flicka z kapitałem francuskim i jego II oddziałem. Koncerny te już nie tylko kontrolują, lecz kierują naszym życiem gospodarczym. Gnijący kapitalizm polski, szukując ratunku w obcym kapitale finansowym, podporządkowuje interesy kraju interesom obcym. Wraz z podporządkowaniem się gospodarczym z żelazną konsekwencją idzie podporządkowanie się polityczne".

NIEBEZPIECZEŃSTWO NIEMIECKIE

Nadchodzi rok 1933 — Hitler obejmuje władzę. Fakt ten nie jest niespodzianką dla nikogo Hitler wykłada swój plan rekonstrukcji Europy. Dookoła „wielkich Niemiec", mających stanowić jądro „nowej Europy", chce on zgrupować drobne wasalne państewka jak Ukrainę, Rumunię i Węgry. Teraz zagarnięte przez rzeszę mają być zasiedlone przez niemieckich chłopów, Słowianie mają być wyniszczeni, zaś ci, którzy pozostaną, mają pracować dla „narodu panów".

W instrukcji dla Foersterа, późniejszego gauleitera Gdańska, Hitler mówi: „strategia nasza polega na tym, aby rozłożyć wroga od wewnątrz i zmusić do rozbrojenia jego własnymi rękami".

Każdy wówczas rozumiał, że wojna się zbliża. **Niebezpieczeństwo Niemiec hitlerowskich od razu zrozumiały wielu, lecz popieranie Niemiec hitlerowskich, wprowadzenie ich zasad w nasze życie publiczne, wzmacniały w jakikolwiek bądź sposób ich autorytetu — prowadzi Polskę do zguby.** Ale w tym samym czasie działa już V kolumna, działają b. agenci Kszelle, zaliczeni już na etaty hitlerowskiej agentury i b. agenci carskiej „ochrany" żerują szybko w stronę Niemiec. Rozpoczyna się wyścig wszystkich odłamów wstecznictwa polskiego z sanacją i endecją na czele w kierunku faszyzmu niemieckiego. W wyścigu tym wzmagają się z sobą powaśnione do niedawna odłamy wstecznictwa. Znamieny jest udział w tym mzwolenników Dmowskiego i jego samego, całej endecji, która chociaż wyrosła za parawanem walki z Niemcami, teraz podejmuje skomplikowane manewry, by pod flagą zwolenników mussolinizmu, skierowa ćswoich adherentów w stronę Hitlera, zaczynając dopatrywać się w hitleryźmie wzorów dla siebie.

HITLERYZM — WZOREM ENDECJI

Coraz trudniej rozpoznać, kto jest endekiem, kto sanatorem. Powstaje dwutorowość w endecji. Grupa „Młodych", rekrutująca się z młodzieży Polski coraz szybciej zmierza do całkowitej asymilacji z faszyzmem. ONR skwapliwie przyjmuje hitleryzm, zaczyna realizować koncepcje wodzostwa, przeciwstawia parlamentaryzmowi faszyzm, jako ustrój przyszłości. Publicystyka polityczna na łamach „ABC", „Prosto z mostu", „Polityki", „Dziennika Narodowego", „Merkuriusza" — głosi hymny pochwalne na cześć faszyzmu — ustroju przyszłości. Nowego rozmachu nabiera antysemityzm. Rasistowskie koncepcje stają się wskazówką praktyczną i „ideologiczną" — uzasadnieniem antysemityzmu.

Wzorem dla wszystkich poczynań, wzorem dla nowej myśli stają się hitlerowskie Niemcy.

W takich to warunkach dochodzi do skutku w styczniu 1934 r. osławiony pakt z III. Rzeszą. Praca niemieckiej V kolumny była już tak wydatna, iż nie doszły wtedy do Polski słowa Hitlera:

„Mnie wypadnie grać z nimi w piłkę i kierować państwami wersalskimi przy pomocy straszaka bolszewizmu. Zmusimy ich, by wierzyli, że Niemcy to ostatni wał przed czerwonym potopem".

W tym samym mniej więcej czasie, w jednym z tygodników krakowskich, ukazuje się na stronie tytułowej fotografia hrabiny Aleksandry Tyszkiewiczowej z domu baronówny Konopka, z odpowiednią reklamą jej urody i rasowości. Ta oto herbowa ladacznica i zawodowa agentka niemiecka, zostaje specjalistką od werbowania polskich arystokratów i ziemian na służbę obcego wywiadu.

W tym to okresie na arenę wkracza Adam Doboszyński.

SYLWETKA DOBOSZYŃSKIEGO

Prokurator szkicuje w następujących słowach sylwetkę Doboszyńskiego. „Majątek w Sworzowicach nie mały ale zadłużony, drukarnia w Warszawie — otb co Adam Doboszyński odziedziczył po ojcu. Prócz tego odziedziczył on niebywałą ambicję, mniej Inteligencję a więcej sprytu, najwięcej zaś karierowiczostwa. Wybił się za wszelką cenę, zrobić kariere u masonów, czy u klerykałów, gdziekolwiek bądź — oto życiowa dewiza oskarżonego. **W wyścigu karierowiczów bez charakteru ma wziąć udział Doboszyński, snob, sybaryta, obszarnik — ma wziąć udział człowiek, który wkracza w życie z olbrzymim, jak na owe czasy kapitałem; z brakiem jakichkolwiek zasad moralnych,** jakichkolwiek skrupułów. Zasadnicza ta cecha jego charakteru objawia się w napisanej przez niego pornograficznej powieści typowej książce grafomana. **(Dokończenie przemówienia prokuratora, oraz przemówienie obrońcy i „ostatniego słowa" oskarżonego, zamieścimy w n-rze jutrzejszym).**

Georgi Dymitrow — o Polsce

Zamieszczamy wyjątki z przemówienia zmarłego Rewolucjonisty, które wygłoszone zostało 30 maja 1948, w dniu podpisania układu o wzajemnej przyjaźni, współpracy i pomocy między Polską i Bułgarią.

Mamy dziś możność oglądać Warszawę, a właściwie, jeśli tak wolno się wyrazić, dwie Warszawy: jedną Warszawę podłe i okrutnie zniszczoną przez hordy faszystowskie, a drugą Warszawę, powstającą z popiołów, jak legendarny ptak greckiego Feniksa, powstającą po to, by stać się dumą Polskiej Republiki Ludowej. Ruin tych nie zapomni nigdy naród polski. Przypominać one będą zawsze przyszłym pokoleniom niebywałe barbarzyństwo nie tylko hitlerowskiego faszyzmu, lecz również i imperializmu, przegniłego ustroju kapitalistycznego. Ruiny te nie tylko budzić będą głęboki wstręt, nie tylko będą budzić w nim przeciwnym zwierzętom hordom, sprawcom tych zniszczeń, lecz zwiększać będą jego energię, wzmacniać będą jego wolę walki męskiej, śmiałej i konsekwentnej dla wykorzenienia resztek faszyzmu i imperialistycznej reakcji, dla obrony swej wolności i niepodległości.

Naród nasz uważa za rzecz wysoce sprawiedliwą przyłączenie do Polski Ziem Odzyskanych na zachodzie kraju, ziem, które w ciągu dziejów napierający na wschód grabieżcy zdołali opanować.

Granice polskie na Odrze i Nysie oraz na Bałtyku są granicami pokoju! Ustanowienie tych granic, zatwierdzenie ich i nienaruszalność stanowią poważną przeszkodę dla agresji niemieckiego kapitalizmu i jego imperialistycznych sprzymierzeńców w walce z Polską i innymi narodami słowiańskimi. WSZYSTKIE MIŁUJĄCE WOLNOŚĆ I POKÓJ NARODY SĄ ZAINTERESOWANE W TYM, BY NARÓD POLSKI STRZEGŁ TYCH GRANIC JAK ŹRENICY OKA.

Jako narody i jako państwa pragniemy stać nieugięcie i aktywnie w szeregach obozu antyimperialistycznego i demokratycznego, którego siły rosną z dnia na dzień, aby nie dopuścić do powtórzenia się okropności haniebnej niewoli faszystowskiej i faszystowskiej agresji.

Pragnąłbym na koniec stwierdzić, że zawarcie układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Ludową Republiką Bułgarii a Rzeczypospolitą Polską stanowi wielkie osiągnięcie w tej dziedzinie.

Władze chcą złamać strajk robotników Australii

SYDNEY (PAP). Labouryzstowski rząd australijski usiłuje za wszelką cenę złamać powszechny strajk górników.

Sąd arbitrażowy nakazał już związkom zawodowym przemysłu metalurgicznego i górniczego portowych wnieść do kasy sądu pieniądze, zebrane przez te związki w celu okazania pomocy strajkującym górnikom. Na oświadczenie przedstawicieli związków zawodowych, że część zebranych przez nich pieniędzy została już przekazana między strajkujących — sędzia sądu arbitrażowego zażądał listy z wymienieniem osób, które otrzymały zasiłki. Przedstawiciele związków zawodowych odmówili podania spisu nazwisk.

W związku z tym, sędzia skazał jednego z przedstawicieli wymienionych związków zawodowych na miesiąc więzienia.

Strajk we Francji

PARYŻ (PAP). Pracownicy Ubezpieczalni Społecznej okręgu paryskiego, zrzeszeni w CGT chrześcijańskich zw. zawodowych i FO zadecydowali przeprowadzić 24 godzinny strajk ostrzegawczy 7 lipca, domagając się lepszych warunków pracy.

W dalszym ciągu trwa strajk pracowników „Bazar de l'hotel de Ville" i niektórych magazynów „Prix Unique", popierany przez wszystkie organizacje związkowe. Delegacja strajkujących została przyjęta przez generalnego dyrektora prefektury departamentu Sekwany.

Już tylko godziny dzielą nas od dużego momentu: — będziemy mogli obejrzeć mnóstwo nagrodzonych modeli w „ŚWIECIE MODY".

W-215

Wśród uczestników wycieczki do ZSRR

O rozmowach z kołchoźnikami

opowiada Dukiewicz spod Wrocławia

Pociąg, którym powraca ze Związku Radzieckiego trzecia z kolei wycieczka chłopów polskich, to bardzo osobliwy pociąg — niemal ruchomy uniwersytet ludowy. Młodzi pionierzy ze spółdzielni produkcyjnych, dziewczęta wiejskie, gospodarze — wszyscy prowadzą w przedziałach żywą dyskusję, wymianę spostrzeżenia, zagłębiają się w własnoręcznie zapisanych brulionach. Przechodząc wzdłuż wagonów można bez trudu zaobserwować, że dwa tygodnie stałego kontaktu z człowiekiem radzieckim, wytworzyły w całej 400 - osobowej grupie chłopskiej szczególny, ożywczy ferment.

* * *

Instalujemy się w jednym z gwarnych przedziałów, wypytując o wrażenia, nastroje i wnioski. **Średniorolny gospodarz ze wsi Ostroszowice pod Wrocławiem - Dukiewicz,** miłym podeszłego wieku dyskutuje z zajeciem, formułując bez wahania swoje spostrzeżenia: „U ludzi w kołchozach widać wszędzie **czekiem tam się nie przepracowuje".** Aby nie być gołosłownym, Dukiewicz rozkłada przed sobą brulion, który zawiera historię 2-tygodniowej podróży po Ukrainie radzieckiej, uzupełnioną starannie cyframi, tabelami i notatkami.

Godna uwagi jest ta **niezwykła staranność** w zbieraniu informacji przez prostego chłopa z północnowschodniej wsi. Dukiewicz objaśnia:

„W kołchozie im. Lenina rozmawialiśmy z kołchoźnikami. Dwóch ludzi, obsługując maszynę do kopania i czyszczenia buraków, obrabia bardzo dużo 2 ha buraków. Obliczaliśmy sami, że 2 ha nas trzeba by zatrudnić ok. 60 ludzi, aby wykonać tę samą pracę ręcznie w jeden dzień".

Sędzia Dukiewicza — organizator spółdzielni produkcyjnej ze wsi Guty, woj. olsztyńskie, **Leszczyński,** pasjonuje się szczególnie sprawą kosztów orki. „U nas — porównuje — **ośrodek maszynowy bierze za orkę 2.600 zł. z ha. A w kołchozie stacja maszynowa przeprowadza całkowitą obróbkę ziemi za 15.5% zebranego plonu. Płaci się ziarnem i to dopiero po żniwach".**

Rozmowy przechodzą powoli z problemów gospodarczych na **stosunki kulturalne i społeczne w kołchozach.** Wszyscy są do głębi przejęci swoimi obserwacjami, nawiązując często do przeżyć kołchoźników, jakie rozwinią się w ich własnych spółdzielniach produkcyjnych. **Wśród kołchoźników starannie zadbarzone biblioteki, świetlice, kina, boiska sportowe. „Ludzie żyją tam nie tak jak u nas** — dorzuca swój komentarz Dukiewicz. **Wrócisz z pracy i nie wiesz, co robić z sobą".**

Młoda gospodyni, borykająca się po stracie męża sama na 2 ha ziemi, **Maria Iskra,** z gminy Dankowiec, ujmuje swoje wrażenia prosto i bezpośrednio: „Najbardziej utkwiła mi w sercu uprzejmość i gościnność, jaką nas wszędzie otaczano. **Wracam z postanowieniem, żeby to co widziałam, dokładnie w naszej wsi opowiedzieć".**

Iskra zainteresowały szczególnie **urządzenia szpitala położniczego,** który zwiedzała w Sumach. **i warunki życia dzieci w kołchozach.** Cały przedział podchwytuje temat, rozprawiając szczegółowo o sanatorium dla chorowitych dzieci, które zwiedzano w okręgu Sumskim. Dzieci przebywają tam cały rok, nie przerywając nauki. Nauka odbywa się na świeżym powietrzu. Mają własny teatr, własną miniaturową orkiestrę.

Iskra prowadziła sporo rozmów z dziećmi kołchoźników i jej zdaniem, w tych warunkach, jakie istnieją w kołchozach, **każde dziecko, mające, jakieś uzdolnienia, ma możność je rozwinąć.** Rozmawiała również z sierotami i przekonała się, że nie odczuwają one w środowisku kołchozowym żadnego upośledzenia. **Ludzie żyją tam serdecznie, towarzysko, „po ludzku".**

* * *

Wieś polska będzie mogła szeroko wykorzystać obserwacje i doświadczenia uczestników wycieczki. Sporo z nich wydelegowanych zostało przez gromady z wyraźnym obowiązkiem złożenia dokładnych sprawozdań o wrażeniach z kołchozowego w Związku Radzieckim. Sądząc z grubych, zapisanych brulionów — sprawozdania będą obfite i wyczerpujące. Przyczynią się one do dalszego zacieśnienia przyjaźni polsko radzieckiej. **Chłopi wracający z ZSRR szeroko rozniosą po Polsce sławę radzieckiej gospodarki rolnej.**

Wik Gawrak.

Tomek »Spokojny«

dobrze się czuje na półkolonii

Przyjemne wakacje w parku na Sępolnie

W parku Tow. Przyjaźni Dzieci na Sępolnie gdzie przygotowano półkolonie dla dzieci wrocławskich, zapomina się, że o kilkase metrów jeżdżą tramwaje, pędzą auta, że rozgrzanymi ulicami płynie tłum ludzi — wre życie wielkomiejskie.

Po południu rozśmiany i dźwięczący zwykle setkami dziecięcych głosików park — zamilkł, jakby w chwilowym odpoczynku.

Najmłodsze dzieci leżakują pod dachem. Na wygodnych pokładach spoczywają najmłodsi: 3, 4 i 5-letni obywatele Wrocławia.

Ciszę olbrzymiej sali, wypełnionej zdrowym, leśnym powietrzem, przerywają miarowe oddechy — dzieci śpią. Nie wszystkie. Naprzykład maleńka, ładniutka Jadzia, z białą lokardką — ma oczy otwarte. — Chciałaby zapewne w dalszym ciągu hasać i bawić się na huśtawkach, zjeżdżalni itd. Musi jednak leżeć. Dwugodzinny wypoczynek po zabawie i gonitwie jest konieczny.

W parku pod drzewami odpoczywają starsze dzieci w wieku od 7 do 14 lat. Grupa dzieci zaś pod opieką nauczycielki czyta książki. Opodal instruktor Bagiński wygłasza chłopcom ciekawą pogadankę sportową.

Słuchają z dużym zainteresowaniem.

Chłopcy mimo, że półkolonie trwają dopiero od trzech dni, zaprzyjaźnili się już ze sobą i zdążyli już zdobyć przydomki

CZYTANIE NA PÓŁKOLONII.

11-letni chłopczyk, o ładnej buzi — Tomek Languer otrzymał np. przydomek „Spokojny". — Jest rzeczywiście miłym i grzecznym chłopczykiem. Jak nas zapewnił, czuje się na półkolonii bardzo dobrze. Kierownicz ka półkolonii, p. Stanisława Czeluk martwi się, że Tomek nie ma apetytu i nie chce jeść.

— A co dzieci dostają do jedzenia?

— Na śniadanie mleko i chleb z masłem. Na obiad mają dzisiaj krupnik na kościach i młodej jarzynce, gulasz, wiejską przy z kapustą i kartofelkami oraz kompot z czereśni. Na podwieczorek otrzymają kawę i chleb z marmoladą.

— W jakich ilościach?

— Ograniczeń u nas nie ma. Każde dziecko je ile chce.

— A jak wygląda opieka lekarska?

— Lekarz — dr. Ziemiańska bada dzieci trzy razy w tygodniu — objaśnia nas higienistka, Leszek Żórawski, urzędujący na półkolonii przez cały dzień.

— Moim obowiązkiem — jest dopilnowanie czystości w kuchni, oraz higieny osobistej dzieci.

— Ile kosztuje rodziców wysłanie dzieci na półkolonię?

— Rodzice wnoszą przeciętnie 300 zł. za miesiąc pobytu dzieka na półkolonii. Wysokość opłaty zależy od wysokości zarobków i liczebności rodziny. Resztę kosztów utrzymania opłacają zakłady pracy z funduszów socjalnych. Dzieci przyjeżdżone są na półkolonię i odwożone do domów codziennie tramwajami. Trasa tramwajowa jest tak wytyczona, że obejmuje całe miasto.

— Czy są jeszcze wolne miejsca na półkoloniach?

— Tak. W sprawie przyjęcia należy zgłaszać się do Dyrekcji TPD przy ul. Krzyżej 3 — (łączna ul. Słowiańska). **Jur.**

SPORT

Gwardia, Wisła i Ogniwo grają we Wrocławiu

W sobotę i niedzielę mszy lizgowiec — AZS rozegra dalsze dwa spotkania o mistrzostwo ligi waterpolowej. Przeciwnikami akademików będą w sobotę Gwardia — Wisła, w niedzielę Ogniwo — Cracovia.

AZS w dotychczasowych spotkaniach pokonał kolejno Spójnię (Poznań) 2:1, Ogniwo (Warszawa) 11:2, AZS (Warszawa) 5:1 i Legię (W-wa) 4:2.

Z drużynami krakowskimi Wrocławianie mają stare „porachunki" z zeszłorocznych mistrzostw Polski.

Czy zespoły krakowskie są w stanie przerwać passę zwycięstw AZS-u?

Na to pytanie trudno jest w tej chwili odpowiedzieć. Wiemy natomiast, że akademicy są w świetnej formie, dobrej kondycji no i posiadają atut własnej publiczności. Piszemy „atut własnej publiczności", bo wierzymy w tym razem na basen pływacki stadionu olimpijskiego przybędzie rekordowa ilość widzów. **Chcielibyśmy, żeby nasi piłkarze wodni czuli sympatię Wrocławian. Ich sukcesy w I lidze koszykowej na równi z wynikami bokserów, lekkoatletów i piłkarzy o rozwoju sportu dolnośląskiego.**

A więc umawiamy się ze sportowa publicznością Wrocławia.

— Wszyscy na basen pływacki stadionu Olimpijskiego. Początek zawodów w sobotę o godz. 18-ej, w niedzielę o godz. 16-ej.

AZS wystąpi w następującym składzie: Jeż, Olenincz, Lesser, Sznajder, Manowski, Kratochwil i Koprał.

Czajkowski — Lamora „gwoździem" spotkania międzynarodowego we Wrocławiu

Już za kilka dni przybędą do Polski pięściarze reprezentacji francuskich Związków Zawodowych (SFGT). Przypomińmy, że klasa pięściarstwa francuskiego jest bardzo wysoka. W Dublinie i Oslo zajęła Francja pierwsze miejsce w klasyfikacji ogólnej. Większość pięściarzy amatorów wywodzi się właśnie z klubów SFGT.

Francuzi przyjeżdżają do Polski w następującym składzie: we ga musza — Treille, kogucia — Lamora, piórkowa — De Souza, waga lekka — Vaudant, półśrednia — Garnier, waga średnia — Paccagnell, waga półciężka — Temporal, waga ciężka J. Ballestre. Obydwaj najlepsi należą do słabych punktów drużyny.

Reprezentacja SFGT wystąpi w Łodzi, Wrocławiu i Białymstoku. We Wrocławiu przeciw Francuzom wystąpią: Woźniak Czajkowski, Bazarnik, Waluga, Szolc, Nowara, Krupiński i Rutkowski.

Jedną z najciekawszych walk stoczą na meczu wrocławskich przedstawicieli wagi kogucia! Lamora i Czajkowski. Wiemy, że bokser francuski pokonał w zeszłym roku naszego mistrza Europy — Kasperczaka. Cały sportowy Wrocław będzie więc z zaciekawieniem śledził przebieg walki i egzamin Czajkowskiego.

Zawody zostaną rozegrane w dniu 13 lipca w Hali Ludowej.

KRONIKA Dolnego Śląska

Dnia 9 lipca odbędą się na Stadionie Miejskim w Kłodzku ciekawe zawody piłki nożnej pomiędzy 11-stoma zespołami „Włókniarz—Baura" Chodaków a miejscową „Spójnią — Nysą".

Ekipa propagandowa Wrocławskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego przy współpracy Woj. Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej wyjedzie dn. 11 lipca br. do jednego z ośrodków wiejskich, gdzie zorganizuje propagandowe zawody lekkoatletyczne.

Klub sportowy zrzeszeń sportowego „Włókniarz" w Głuszycy wyróżniony został jako najlepiej pracujący zespół tego zrzeszenia na Dolnym Śląsku.

W kurzie unifikacyjnym PZLA, jaki odbył się w Warszawie wzięli udział jako przedstawiciele naszego okręgu Cejnik - Zimnochowa, Małecki i Parzniewski. Wszyscy oni uzyskali stopień trenerski II kl.

Znany bokser wagi półśredniej (a obecnie już chyba średniej), Rysiek Kokorzuda powraca do Jeleniej Góry, Miejscowa „Spójnia — Zapton" przyjmie chyba z otwartymi ramionami „syna marnotrawnego"...

Beniaminek klasy B podokręgu jeleniogórskiego, „Związkowiec" — Lubań ma już zapewniony awans do A klasy. Jego najgroźniejszym konkurentem będzie ząbkowicka „Gwardia", która na drodze do awansu nie poniosła dotychczas ani jednej porażki.

W każdy poniedziałek, środę i piątek odbywają się na boisku ZS „Gwardia" (Stadion Olimpijski) treningi lekkoatletyczne dla wszystkich czynnych lekkoatletów zrzeszonych w PZLA. Początek treningów, które prowadzić będzie Alfons Małecki, o godz. 18-ej. (PTK)

Tour de France 6-ty etap

PARYŻ. We wtorek kolarze, uczestniczący w „Tour de France", przebyli najdłuższy dotychczas etap wyścigu z St. Malo do Les Sables. Etap ten wygrał Francuz Deledda w czasie 8:39:07, przed Włochem Coppi — Kubleżem (Szwajcaria), Bartalim (Włochy) i Robłem — wszyscy w jednakowym czasie — 8:39:20.

W klasyfikacji ogólnej na pierwszym miejscu znajduje się nadal Marinelli (Paryż), z łącznym czasem 42:36:58, przed Kubleżem (Szwajcaria) — 42:36:49 i Włochem Magni — 42:36:56.

Wielki trójmecz żużlowy

Wrocławski „Związkowiec" realizuje swoje plany i organizuje w niedzielę 10. 7. br. o godz. 15-ej wielki trójmecz żużlowy z udziałem „Ostrowii" — Ostrowskiego KM, RKM „Budowlani" Rybnik i reprezentacji „Związkowca" Wrocław. Startujące drużyny przyjeżdżają w reprezentacyjnych składach ligowych z zawodnikami, którzy startowali w zawodach ze Szwecją i Czechosłowacją oraz z reprezentacjami Ligi żużlowej.

Zespół Wrocławia zostanie wyłoniony na obozie treningowym tworzonym od piątku do niedzieli. Zawodnicy „Związkowca" z inż. Schütterem na czele pragną w tym meczu sprawdzić swoje siły i ewentualności przed zbliżającymi się rozgrywkami o wejście do ligi.

Sam wyścig zostanie rozegrany systemem ligowym, t. zn. że każdy zawodnik składająca się z 3 par wodników z jednego rezerwowego walczy systemem każdy z każdym.

Ceny biletów trybuna 200 zł, zniżkowe trybuna 150 zł, normalne stojące 100 zniżkowe dla ZZ, wolska i młodzieży 50 zł.

Przedsprzedaż biletów w ORZZ, pokój 333, firma Autoserwis, ul. Kuźnicza i firma Zmichowski, Pomorska 27. (wol)

Barwne reportaże

ciekawe opisy życia sportowego oraz ostatnie wyniki na boiskach, ringach i bieżniach

podaje stale

»PRZEGLĄD SPORTOWY«

który wychodzi w poniedziałki i czwartki. W-205

W KAŻDYM NUMERZE PRZYJACIELA

znajdzie młodzież praktyczne opisy dotyczące sporządzenia sposobem domowym sprzętu sportowego oraz wiele wskazówek dla młodych mechaników. W-206

OSTATNIE CHWILE

Śpiesz po swój szczęśliwy los do Kolektury

MORAYNEGO

gdyż ciągnienie III kl. 56 Loterii rozpoczyna się już 12 lipca br.

WROCŁAW, Stalina 27, Świerczewskiego 53.

WAŁBRZYCH, Pl. Grunwaldzki 1. K - 2784

CENTRALA TEKSTYLNA

zawiadamia o obowiązującej od 15 czerwca br. **obniżce cen detalicznych**

GUMY

PODWIĄZKOWEJ, SZELKOWEJ, PIŻAMOWEJ,

DO WCIĄGANIA, KAPELUSZOWEJ I INNEJ

Bogaty wyrób asortymentu. K - 2793

Nowy cennik wprowadza obniżkę o 25—30%.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna za pośrednictwem Hurtowni i Filii Hurtowni Wyrobów Jedwabniczo-Galanteryjnych oraz sklepów detalicznych centrali tekstylnej — na terenie całego kraju.

WYDZIAŁ BUDOWNICTWA J. W. 2786

zatrudni natychmiast

inżynierów i techników działu budowlanego, instalacyjnego, sanitarnego, elektrycznego. Warunki do omówienia w Wydz. Bud. w/w Jednostki. Wrocław, ul. Pretficza pokój 347. K-2779

KTO WIE o miejscu zamieszkania GRINBERGA MOZESA

ur. 1927 r. wieś Wasylków, pow. Kopyszcze, woj. Tarnopol. W 1945 r. wyjechał do Polski, poszukuje go brat Mendel Grinberg Brooklyn. Wiadomości skierować na adres: Prezes Józef, Twardogóra, pow. Syców. K-2641

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

KUPNO sprzedaż mebli, maszyn, lodówek elektrycznych. Św. Wincentego 58. 4646

WILLĘ jednorodzinną, wolną po kupnie Rabka Zdrój, murowaną, ogólnopolojową, ogródek — sprzeda okazyjnie „VITA" RABKA, willa „Anielsk" tel. 65. 4647

MOTOR BMW 250, 350 lub 400 w bardzo dobrym stanie kupię. Nowowiejska 71-7, godz. 18.30 — 21. 4661

STREPTOMYCYNĘ marki Merck Borneszów, odcinek zamedżonej „Glaxo" Jelenia Góra. 2784

„HANOMAG" 4 cir. Stan idealny, nowe gumy, okazyjnie sprzedam. Stalina 75-1 4580

SPRZEDAM roczną sukę Bernard. Wrocław, ul. Wielka 143 m. 4. 4663

ZGUBY — KRADZIEŻE

ZGUBIONO odcinek zameldowania i dowód osobisty na nazwisko Matausek Kazimiera. K-2766

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację akademicką Wydz. Humanistyczny. Wrocław, Klinik Zhdanlew. 4660

ZGUBIONO legitymację wydaną Prez. Sądu Apel. Wrocław Irena Nowak. 4649

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rowerową nr 197337 na nazwisko Wilkanieć Anna, Wrocław, ul. Czackiego 40. 4652

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową, prawo jazdy III-a, kartę repatriacyjną, odcinek zameldowania, kartę rowerową na nazwisko Chałupnik Władysław. Zakrzów, pow. Oleśnica. 4653

ZAGUBIONO legitymację nauczycielską na nazwisko Szewczyk Jan. 4655

ZGUBIONO legitymację służbową, wyd. Pow. Zarz. Dróg Oleśnica na nazwisko Wojnakowski Władysław. 4654

ZGUBIONO zezwolenie na wywóz na nazwisko: Szwapęzyńska Halina. Zwrot wynagrodzę. Bursa WSH Wydział Transportowy. Wrocław ul. Szewska. 4657

ZGUBIONO dokumenty: książkę wojskową, zaświadczenie pracy, odcinek zameldowania na nazwisko Grinfeld Benek. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot. 4643

ZAGUBIONO zaświadczenie pracy kopalni „Miedziankin" Nr 278/1 na Sielka Władysław. Miejsków nr 46, gm. Janowice Wielkie. K-2781

ZAGUBIONO dowód osobisty, metrykę urodzenia, kartę repatriacyjną na nazwisko Sokołowsyn Natalia. K-2782

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Goldberg Jakób, Bielsk Kamień, Wałbrzych K-2783

SKRADZIONO wszystkie dowody osobiste na nazwisko Kolenda Zofia, Mirosław. K-2785

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zameldowania na nazwisko Mroz Władysława, Uniślaw Śląski. K-2786

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Związku Zawodowego nr 150684 na nazwisko Tomasik Maria. 4645

UNIEWAŻNIAM legitymację Wydziału Prawnego, Sawiński Jerzy. 4648

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną w Zamościu na nazwisko Gresztą Bolesław, zam. Radoszyce, pow. Wołów. K-2789

ZGUBIONO książeczkę wojskową, dowód osobisty i inne dokumenty na nazwisko Szulcki Stefan, zam. Mołecice, pow. Wołów. K-2790

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie rejestr. RKU Świdnica, Wrocławska ucyjna, karte majątkowa, metrykę Borneszów, odcinek zamedżonej „Glaxo" Jelenia Góra. 2784

„HANOMAG" 4 cir. Stan idealny, nowe gumy, okazyjnie sprzedam. Stalina 75-1 4580

POSAD POSZUKUJĄ

STUDENT II roku Wydz. Mechaniczny 2 lata warsztatu poszukuje pracy. Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „student". 4659

WOLNE POSADY

POMOC techniczna do biura konstrukcyjnego Zakładu Budowy Maszyn potrzebna Oferty pod „Konstrukcyjne". 4636

GOSPODYNI starsza z gotowaniem potrzebna. Zgłoszenia: Kapitański, Stalina 18, od godz. 4 — 6 4673

KONSERWATOR i mastynka do wyrobu lodów do zamrażania. KIP, Rynek 27-a Wrocław. 4650

POMOC domowa, warunki b. dobre, potrzebna. Wrocław, Świdnicza Świdnicza 28, I p. 4652

POSZUKIWANA pomoc domowa. Referencje potrzebne. Zgłoszenia Curie Skłodowskiej 23-3 od godz. 17 4651

POTRZEBNA pracownica domowa z samodzielnym gotowaniem. Warunki dobre. Referencje obowiązkowe. Prusa 2 m. 1. 4656

BEZWŁOCZNIE potrzebna pomoc domowa. Benedykta Polaka 41 m. 19 4658

POTRZEBNI agenci i pakowaczki do Wytwórni Cukierniczej „Alda" Kleczkowska 20-22, godz. 15 — 17. 4646

LOKALE

ODSTĄPIĘ mieszkanie 2 pokojowe. Zwrot kosztów. Wiadomość „Słowo" pod zaraz. 4664

POSZUKUJĘ pokoju na jeden miesiąc w Kowarach lub Karpaczu, porządany ogródek lub balkon. Oferty kierować: Gałkowski koło Łodzi dom Kolodziej — Kozańska.

POSZUKIWANIA RODZIN

TOPOLSKIEGO WŁADYSŁAWA ur. na Romana posnutkie Maria Nowak majątek Budzisów Mały pow. Wędrodze, pow. Lwów. 2783

RÓŻNE

KASY PANCERNE remontuje Zakład Budowy Maszyn Przemysłu Miejscowego, Wrocław ul. K. Jagiellończyka 18. 4672

Poznajemy sport masowy 5)

Budowlani dobrze budują sport na Dolnym Śląsku

Pewne i dobre uprawianie miejsce w I-ej lidze ma świdnicki klub sportowy „Polonia". A właściwie — Polonia - Budowlani...

Nie wszyscy bowiem, słysząc o sukcesach jednego z naszych drużynowych reprezentantów, wiedzą, że zespół ten należy do pionu „Budowlanych". Warto jednak o tym pamiętać, gdyż zrzeszenie to odgrywa ważną rolę w życiu sportowym Dolnego Śląska.

Najważniejsze kluby wyczynowe to wspomniany już klub świdnicki i wrocławska drużyna „Budowlanych". Tej ostatniej podlegają następujące koła sportowe: PPB — Wrocław, Żarnki, Pręgów, Strzelin, Jeglowo, Racibórowice — Podgrodzie, Ziębice, Gozdnica, Mirosławice Dolne, Jasień oraz koło przy ośrodku szkolenia zawodowego Min. Odbudowy we Wrocławiu.

Do „Budowlanych" w Świdnicy przynależne są koła w Żarowie, Strzelinie, Wałbrzychu, Gniewkowie, Jaworzynie Śląskiej, Jaroszowej Grochowie, Zarębie Górnej, Wojcieszowie, Rębiszowie, Jeleniej Górze i Radkowie. Wszystkie te koła zorganizowano przy zakładach kamieniarskich, kopalniach materiałów budowlanych i poszczególnych działów budowlanych i poszczególnych przedsiębiorstwach. Ministerstwa Odbudowy. Należy podkreślić doskonały poziom techniczny zespołów piłkarskich wszystkich kół, które osiągają dobre wyniki nawet w spotkaniach z silnymi drużynami. Tak np. koło „Budowlanych" w Wojcieszowie rozegrało ostatnio towarzyski mecz piłkarski z zespołem jeleniogórskiej „Spójni", odnosząc wysokie zwycięstwo w stosunku 7:2.

NAJCZYNNIEJSZĄ JEST MŁODZIEŻ

Specjalną się o pracach zrzeszenia odgrywa młodzież robotnicza. Na ogół prace w przedsiębiorstwach budowlanych dostępne są dla ludzi młodych, i tylko dla ludzi młodych. Dlatego trudno w tym zawodzie znaleźć tzw. weteranów. Prace murarza, kamieniarza czy ceglarza wymagają wysokich kwalifikacji technych i doskonałej kondycji fizycznej. Nic więc dziwnego, że zwodnicy Budowlanych z zamiłowaniem uprawiają sporty, do których potrzeba również dużej siły fizycznej jak np. siepdziarstwo.

Dużą popularnością w klubach „Budowlanych" cieszy się boks. Pobyt drużyny piięciorkowej z posiadającym klub we Wrocławiu, zaś w Jeleniej Górze były mistrz Dolnego Śląska w wadze średniej Edward Pfeifer trenuje osemkę obiecujących juniorów. Widzimy więc, że w ogólnym obrazie pracy sportowej Dolnego Śląska zrzeszenie „Budowlanych" zajmuje poczesne i zasłużone miejsce. (PTK).

ZRZESZENIE SPORTOWE „BUDOWLANI"

na Dolnym Śląsku:

Skluby wyczynowe:
25 kół fabrycznych;
7.000 członków;
4 instruktorów.

---

6)

Aleksy Nowikow-Priboj

KOBIETA NA OKRĘCIE

Na statku towarowym „Oktiabr" pracuje w charakterze bufetowej młoda dziewczyna Tatiana, która zdobyła serca całej załogi. Jednego dnia przybyła na statek komisja zarządu portowego i urzędnik kamery celnej. Urzędnik wzywa Tatianę Mikołajewnę.

— Dobrze. Proszę iść.

Po upływie godziny komisja pożegnawszy się z załogą opuściła okręt.

Tuż obok „Oktiabra" czekały już dwa holownicze kutry: jeden u dziobu, drugi przy rufie. Wkrótce przerzucono na nie cumy. Jednocześnie na baku zaczęto wciągać ciężką, rozwidloną kotwicę. „Oktiabr" zakołysał się i ruszył z miejsca. Zwolna odbijał od przystani omijając rosyjskie i zagraniczne statki, na które również ładowano drzewo. Na mostku obok kapitana stał pilot i przez megafon nadawał rozkazy holownikom. Gdy statek wpłynął do zatoki, kutry oderwały się od niego i odpłynęły. „Oktiabr" zarżał głośno jak źrebak znudzony długim wypoczynkiem i ciężko sapiąc popłynął naprzód. Z szerokiego komina buchnął słup gęstego, czarnego dymu. To zwiększało szybkość statku.

Tania, oparta o balustradę, obserwowała ginący z oczu brzeg. Błękitna mgła zasnuwała go coraz bardziej, aż w końcu stopił się z niebem — i zniknął.

Pod nią huczała śruba okrętowa, obracająca się z taką siłą, że cały pokład wibrował. Za rufą długa i szeroka smuga przecinała nieruchomą, złocistą toń, tworząc w środku jakby wartką rzekę.

Tania po raz pierwszy odbywała podróż morzem. Rodzinne miasto pozostało już daleko za nią. A tam, na zachodzie, dokąd powiewając czerwoną flagą dążył „Oktiabr", widać było tylko niezmierzony przestwór wód.

— Towarzyszko Taniu!

Podniosła oczy. Przed nią uśmiechając się stał jasnowłosy Łotysz nazwiskiem Jan. Zastanawiał się przez chwilę pragnąc wyrazić się w sposób najbardziej wyszukany.

— Przyszedłem po waszą dostojność, towarzyszko.

Tania zmarszczyła brwi:

— Co takiego?

— Tak jest, przyszedłem po waszą dostojność, bo kapitan prosi o trzy szklanki herbaty i o chleb z masłem.

— Aha, więc o to chodzi — roześmiała się. — Idę.

Po upływie kilku minut niosła już tackę z podwieczorkiem na mostek.

— Dziękuję ci, dziecko,— rzekł kapitan z ojcowską czułością, kręcąc siwe wąsy.

Schodząc zajrzała do kabiny sternika. Przy kole, wpatrzony w busolę, stał młody, wysmukły Niemiec, Hintz. Zakasane po łokcie rękawy, zsunięta na tył głowy okrągła, angielska czepeczka i sterczący pukiel ciemnych włosów nadawały mu zuchowaty wygląd. Zdawało się, że to właśnie on, silny i piękny, dzierży w ręku losy statku i wiedzie go w nieznaną dal.

Tania zeszła po krętym trapie na dół i skierowała się do kuchni. Stała tam gromada marynarzy, umytych i wystrojonych. Tania nie domyślała się, że niedawno członkowie załogi przyszli specjalnie po to, aby z nią porozmawiać. Wśród nich znajdował się również Brykałow. Naśladując Anglików golił wąsy i brodę, czesał włosy gładko z przedziałkiem pośrodku i nie wyjmował fajki z ust. Wobec kobiet przejawiał dużo pewności siebie i w przeświadczeniu, że żadna nie potrafi mu się oprzeć, traktował je z góry.

— Jak wam się tu u nas podoba, towarzyszko Taniu?

— zwrócił się do bufetowej.

— Bardzo — odpowiedział srebrzysty głosik.

— To świetnie. Gdy przedzimy za granice, pozwolę sobie zaprowadzić was do teatru; co wy na to, towarzyszko Taniu?

W złocistych oczach dziewczyny zamigotał filuterny ognik.

— To się zobaczy na miejscu.

Marynarze uważali Brykałowa za najgroźniejszego przeciwnika na terenie spraw miłosnych, skorzystali więc z okazji, by mu przytrzeć rogów.

— Towarzyszka Tania ma rację. Dlaczegóż to właśnie z tobą ma iść do teatru?

— Nie narzucam jej swego towarzystwa. Może iść z pierwszym lepszym durniem, jeśli tylko to jej sprawi przyjemność.

Ze wszystkich stron posypały się docinki pod adresem Brykałowa:

— Nie wysilaj się, przyjacielu!

— Widzicie go, Anglik z Kostromy!

— Nos zadziera do nieba, pluje na ziemię.

Tania perswadowała:

— Nie trzeba dokuczać koledze. Jesteśmy tu przecież sami swoi.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Szczerze

Szoferzy kołatają do serc dyrektorów

Szoferzy, pracujący w instytucjach państwowych, są bardzo rozżaleni. Oto w dniu 19 lipca odbędzie się we Wrocławiu eliminacyjna jazda konkursowa, która ma za zadanie wytypowanie najlepszych kierowców. Do zawodów tych, w myśl zezwolenia Ministerstwa Komunikacji, mogą być dopuszczone wozy, będące na usługach urzędów, instytucji czy przedsiębiorstw państwowych.

Wydawałoby się, że ambicją każdej takiej instytucji będzie posiadanie w swym gronie kierowcy z odznaką mistrza kierownicy. Tymczasem jest wręcz przeciwnie. Dyrektorowie, czy naczelnicy nie wykazali zrozumienia dla zagadnień motoryzacji i nie zgłosili swych kierowców do zawodów. Powoduje ni ma prawdopodobnie, obawa, że wóz się zniszczy; twierdzą, że ich wozy nie nadają się do tej jazdy itp.

Stanowisko takie jest zupełnie zrozumiałe, gdy chodzi o wozy zużyte, ponieważ trudno wysyłać starego grata do konkursu. Mamy jednak rozmaite — Skody, Citroeny, czy Chevrolety, które śmiało mogłyby stanąć do konkursu, a którymi kierują często szoferzy, zasługujący na miano przodowników w swym zawodzie. Zresztą nie tylko o żaden wyścig, lecz jazda konkursowa, podczas której maksymalna szybkość nie może przekraczać 60 km. Chodzi bowiem nie o jakiś wyczyn sportowy, lecz o wykazanie sprawności i przeprowadzenie krótkiego egzaminu z jazdy.

Dlatego też sądzimy, że po tych wyjaśnieniach, dyrektorzy i kierownicy urzędów czy instytucji — zrewidują swoje dotychczasowe stanowisko i wykażą zrozumienie dla poczynań władz na polu motoryzacji. Przy tej okazji dopomogą kierowcom do rozszerzenia wśród nich współzawodnictwa pracy i ewentualnie zdobycia tytułu przodownika.

Spodziewamy się ujrzeć w niedzielę na starcie sporo wrocławskich samochodów.

TUWICZ

Tylko pas nadbrzeżny WZO odstąpiono Zarządowi Miejskiemu

Komitet MRN opracował projekt nowej wystawy

W związku z pogłoskami o przejęciu przez Zarząd Miejskich terenów WZO, zwróciliśmy się do dyrektora WZO, Korzeniowskiego z prośbą o informacje.

— Narazie odstąpiliśmy Zarządowi Miejskiemu — informuje nas dyr. Korzeniowski — jedynie pas nadbrzeżny terenu „B", to znaczy pas, ciągnący się od Pawilonu Hodowlanego, aż po Pawilon Wsi Polski Ludowej, przylegający do terenów Ogrodu Zoologicznego. Na tym terenie znajdowała się przystań Yacht Clubu oraz przystanie żeglarskie, trzeba więc było pas nadbrzeżny udostępnić publiczności. Są to też piękne tereny spacerowe. Resztę terenu „B" odgrodzono i pozostaje ona na dal w zarządzie dyrekcji WZO.

— A jak się przedstawia sprawa przyszłej, ewentualnej wystawy? — pytamy.

— Przed dwoma miesiącami — mówi dyr. Korzeniowski, — wojewoda mgr. Szlapczyński przesłał władzom centralnym obszerny memoriał w tej sprawie. Wysuwana była wtedy koncepcja Wystawy Planu Sześcioletniego. Obecnie, jak się dowiadtjemy, wystawa taka nie jest brana w rachubę. Sprawą jednak zajęła się MRN, która wyłoniła specjalną komisję, dla opracowania projektu nowej imprezy wystawowej. Komisja ta wyłoniła podkomisję pod kierownictwem mgr. Pióro, która przy moim współdziałaniu opracowała projekt nowej imprezy wystawowej, przy czym jednak nie precyzowaliśmy charakteru nowej wystawy, a kierowaliśmy się do dyrektora WZO, Korzeniowskiego z prośbą o informacje.

— A jak się przedstawia sprawa przyszłej, ewentualnej wystawy? — pytamy.

— Przed dwoma miesiącami — mówi dyr. Korzeniowski, — wojewoda mgr. Szlapczyński przesłał władzom centralnym obszerny memoriał w tej sprawie. Wysuwana była wtedy koncepcja Wystawy Planu Sześcioletniego. Obecnie, jak się dowiadtjemy, wystawa taka nie jest brana w rachubę. Sprawą jednak zajęła się MRN, która wyłoniła specjalną komisję, dla opracowania projektu nowej imprezy wystawowej. Komisja ta wyłoniła podkomisję pod kierownictwem mgr. Pióro, którą przy moim współdziałaniu opracowała projekt nowej imprezy wystawowej, przy czym jednak nie precyzowaliśmy charakteru nowej wystawy, a kierowaliśmy się do dyrektora WZO, Korzeniowskiego z prośbą o informacje.

— A inne projekty stałego wykorzystania terenów WZO, jak np. urządzenia Parku Kultury, czy też przeznaczenie Pawilonu Wsi Polski Ludowej na stałe wystawy zespołów świetlicowych, względnie stworzenie w Pawilonie Lasów — Muzeum Łowieckiego?

— Oczywiście są to projekty interesujące, ale na razie terenu WZO nie wchodzą w rachubę. Tereny nawet chwilowo oddane Zarządowi Miejskiemu będą musiały być nam zwrócone w razie akceptacji naszego projektu, który opracowaliśmy z ramienia MRN. Projekt ten przestał wysłany do władz centralnych w Warszawie. Zanim nie zapadnie w tej sprawie ostateczna decyzja — nie może być mowy o przekazaniu terenów WZO Zarządowi Miejskiemu.

Grot.

Kulminacyjna fala wodna

przeszła wczoraj przez Wrocław

Wczoraj w godzinach od 16-ej do 19-tej przechodziła przez korpo Oty Odry w obrębie Wrocławia kulminacyjna fala wysokiego poziomu wody. A oto jak przedstawiał się wzrost poziomu w ostatnich dniach, mierzony na łazie w Rendzinie: dnia 3 bm. wynosił on 486 cm; dn. 4 — 466 cm; dn. 5 — 502 cm; dn. 6 — 570 cm i wczoraj — 574 cm. W godzinach rannych woda zalała łąki między Bliźnowicami a Trzebnicą, przerywając połączenie telefoniczne. Maksymalny poziom wody w Bliźnowicach wynosił 526 cm z nieznaczną tendencją zwyżkową, zamykającą się w granicach kilku centymetrów.

Według meldunków z górnego i dolnego biegu Odry, poziom w dniu wczorajszym przedstawiał się następująco: Brzeg Dolny — 532 cm, Ścinawa — 478 cm; Głogów — 448 cm; Nowa Sól — 391 cm; Krosno Odrzańskie — 336 cm i Słubice — 363 cm.

Dyrektor Instytutu Hydro — Meteorologicznego, inż. Born poinformował nas, że według przewidywań Instytutu kulminacja przejdzie przez Słubice dnia 12 bm. Prognoza PIHM-u w tym zakresie nie jest uzupełniona meldunkami z dorzecza Odry, a więc z Zatrzańskiego nad Stężą, Pątnową nad Kocławą i Zagania nad Bobrem dlatego podana jest z pewnymi zastrzeżeniami. Osiągnięcie kulminacji — przewiduje się: — w dn. 8 bm. o godz. 17-tej poziomem 520 cm; w Głogowie dn. 10 bm. w nocy poziomem 500 cm; w Krośnie Odrzańskim dn. 12 bm. po południu poziomem 430 cm i w Słubicach, dn. 12 bm w nocy poziomem 440 cm.

Wczoraj na mostach wrocławskich gromadziły się tłumy przechodniów, „którzy z zacie kawieniem obserwowali wzrastający wciąż poziom wody. — Brudny nurt niósł na swym grzbiecie gałęzie i siano, podmywając coraz nowe partie kamiennych obmurowań brzegu. Na szczęście żadne niebezpieczeństwo nie zagrażało Wrocławowi i dlatego przechodnie przyglądali się Odrze ze spokojem. (PIK)

Urząd Zatrudnienia pomaga

w wyborze zawodu

Sporo młodzieży, nie będącej fachowego przygotowania, zadaje sobie, po skończeniu szkoły podstawowej, pytanie: co robić?

Zwykle zdezorientowany przez przygodnych doradców chłopiec czy dziewczyna wybiera zawód, jaki mu się w tej chwili wydaje popłatny. Potem okazuje się, że z powodu braku zdolności lub sił — zawód ten jest nieodpowiedni a warunki nie pozwalają go zmienić. Tym wszystkim wahającym się — przychodzi z pomocą Poradnia Zawodowa istniejąca przy wrocławskim Urzędzie Zatrudnienia.

DOBRY STAN ZDROWIA

Również ludzie poszukujący pracy, a nie mogący wytrzymać się po siadaniem jakiegoś zawodu, kierowani są do poradni przy ul. Kolłątaja 31. Tu, w czystych, świeżo wyremontowanych pokojach przeprowadza się wstępne badanie fizykalne — lekarskie.

W ciągu półrocznej pracy poradni na 1.650 zbadanych stwierdzono zaledwie dwa wypadki chorób wenerycznych i kilka wypadków gruźlicy. Na ogół stan zdrowotny jest zadowalający.

Następnie „delikwent" przechodzi badanie psychotechniczne na podstawie specjalnych testów rysunkowych, werbalnych i mechanicznych. Testy te służą również do wychwycenia specjalnych uzdolnień. Zazwyczaj każdy kandydat ma już jakiś upatrzony fach. Czasem wyniki badań pokrywają się z życzeniami badanych, często jednak dyrektor Poradni dr. Niemkowski, doradza zmianę wyboru. Tak np. amator zawodu ślusarskiego ma za słaby wzrok, a przyszła krawcowa nie przejawia uzdolnień kolorystycznych i miarowych.

BADANIA MASOWE

Ostatnio zgłaszają się do Poradni uczniowie szkół z prośbą o zbadanie wszystkich uczniów. Wówczas trzeba w ciągu kilku dni „odpracować" 132 uczennice Szkoły Przemysłu Odzieżowego, lub 44 wychowników Zakładu Kalek QQ Ro mitrafów. Wymaga to wytężonej pracy całego, 7-mio osobowego personelu Poradni, w którego skład wchodzą m. in. dwie studentki psychologii Uniwersytetu Wrocławskiego.

Poradnia nie traci kontaktu ze swymi „klientami" — ich odejściu do pracy. Prowadzi się stale wyody w fabrykach czy zakładach rzemieślniczych i sprawdza się skuteczność porady (pik)

Z kroniki milicyjnej

— W gruzach na rogu ul. Grunwaldzkiej i Reja powiesił się na krawacie umocowanym na haku 45-letni Czesław Szatkowski (Grunwaldzka 30). Lekarz Pogotowia stwierdził zgon. Zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

• • •

— Zatruł się alkoholem: Anastazja Wołyniec (Paulińska 13) i Roman Kobielski (św. Mikołaja 53). Pogotowie przewiozło ofiary nałogu do II Kom. MO.

• • •

— Cegła uderzyła w głowę na ul. Podwale Świdnickie 28 — 16-letnie go, Antoniego Peszlaka (Świdnicka nr. 71-73). Rannego chłopca przewiozło Pogotowie do szpitala Betezda.

• • •

Zatruła się esencją octową Natalia Zielono (Myśliwska 7). Pogotowie przewiozło ją do szpitala św. Jerzego. (y)

NOTATNIK WROCŁAWSKI

✪ **Dn. 6 bm.** w sali MK Str. Dem. odbyło się, pod przewodnictwem wiceprezydenta Horwatha, zebranie plenarne Miejskiego Komitetu w którym wzięli udział również przewodniczący kół Str. Dem. na terenie miasta. Referat organizacyjny wygłosił poś. Adamowski. Po dyskusji powzięto szereg uchwał, dotyczących spraw szkoleniowych, organizacyjnych itp.

✪ **Wszyscy pracownicy** Ubezpieczalni Społecznej, w sobotę dn. 9 bm. w ramach czynu powojennego wezmą udział przy odgruzowaniu Domu Kultury ORZZ.

✪ **Sprawozdawcze zebranie** z krajowego zjazdu delegatów NOT odbędzie się dn. 10 bm. o godz. 11-tej w Domu Technika przy ul. Gen. Świerczewskiego 74.

✪ **Orkiestra Elektrowni** wystąpi dn. 10 bm. z koncertem publicznym na wolnym powietrzu przy ul. Krasińskiego.

✪ **Koło kliniczne TPPR** urządza dn. 8 bm. o godz. 18,30 w świetlicy klinicznej Wieczór Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, na który zaprasza członków koła, oraz sympatyków.

✪ **Szkoła piekarzy** Zw. Zaw. Prac. Spoż. zawiadamia, że wszyscy pracownicy piekarscy, nie posiadający świadectw czeladniczych winni zarejestrować się do egzaminu, celem uzyskania świadectwa. Niezarejestrowani zostaną usunięci z pracy w zawodzie piekarskim. Należy zgłaszać się w poniedziałek, środy i piątki w godz. 16 — 18 w Zw. Zaw., sekcja piekarzy, pokój nr. 410 — (ORZZ).

✪ **Utrzymyście wręczenie dyplomów** w szkole pielęgniarek przy Klinice Pediatrycznej odbędzie się dn. 10 bm. o godz. 11-tej.

✪ **Poszukiwani są kandydaci i kandydatki** w wieku od lat 16 do grupy marionetkowej organizującej się przy Teatrze Młodego. Mile widziany zgłaszać się codziennie w Teatrze, ul Reżenicza, między 19 a 13-tą.

✪ **Władysławowi Mateckiemu** skłonda Mazierz podziękowanie za pomoc w odzyskaniu dokumentów i wpłaca równocześnie zł 300 na Tow. Przyj. Dzieci.

✪ **Po raz drugi** w sali Teatru Popularnego wystawiają „Zemstę" Fredry absolwenci Gimnazjum Przemysłowego przy Wyższ. Sprzętu Komunikacyjnego na Pasie Piotra w dniu 12 bm. o godz. 19,30. Bilety w cenie od 30 do 100 zł są do nabycia w ORZZ. Dochód przeznaczony jest na budowę Domu Kultury ORZZ.

✪ **Nasza uwaga pomogła.** Jak nas zawiadomiła Dyrekcja II Państwowego Gimnazjum i Liceum przy ul. Parkowej — przystąpiono do remontu auli, w której przed dwoma tygodniami wystawiono „Zemstę" A. Fredry.

627 milionów zaległości

o pilnych i opieszałych płatnikach Ubezp. Społ.

Mało już chyba takich ludzi pracy, którzy nie korzystali dotychczas ze świadczeń Ubezpieczalni Społecznej.

O Ubezpieczalni pamięta się, gdy się czegoś od niej potrzebuje. Inaczej jednak wygląda sprawa, gdy chodzi o płacenie. Doty czy to pracodawców, którzy obowiązani są do wpłacania składek. Wystarczy stwierdzić, że zaległą ową z wpłaceniem składek na ogólną sumę (w dniu 1 czerwca) 627 milionów zł.

Najlepiej płaci sektor państwowy, który w styczniu był winien Ubezpieczalni 396 mil., a dziś jest winien tylko (!) 243 mil. zł.

Również sektor społeczny zmaczna swój dług zmniejszył. Jedynie zadłużenie samorządu wrocławskiego wzrosło o 155 mil. zł na 169 mil.

Poprawę wypłacalności sektora państwowego należy w dużej ilości przypisać nałożonej na kierowników zakładów pracy odpowiedzialności osobistej za terminowe płacenie składek ubezpieczeniowych.

Największe zakłady pracy, takie jak Fabryka Sztucznego Jedwabiu, Fabryka Urządz. Mech. Zarząd Państw. Gosp. Rolnych wszystkie długi swoje wyrównały. Z inicjatywy prywatnej najgorszymi płatnikami są przedsiębiorstwa budowlane.

Ubezpieczalnia Społeczna zapowiada, że będzie coraz intensywniej walczyć o wydobycie od opieszałych dłużników swoich należności. Są one przecież przeznaczone na pomoc potrzebującym ludziom pracy.

MUZYKA I IMPREZA

TEATRY

TEATR WIELKI, godz. 19.30 — „Szalone pieniądze".
TEATR POPULARNY, dziś nieczynny.

KINA

„ŚLĄSK" — ul. gen. Świerczewskiego 67, — „Ulica Granicząna" (polska), godz. 15.30, 18 i 20.30.
„SCALA" — ul. Mikołaja 37, — „Ulica Graniczna" (polsk.), godz. 13.30, 16 i 20.30.
„WARSZAWA" — ul. Fredry 16, — „Dzwonnik z Notre - Dame" (amer.), godz. 15.30, 18 i 20.30.
„POLONIA" — ul. Żeromskiego nr. 85, — „Dwulicowa kobieta" (amer.), godz. 16.30, 18.30 i 20.30.
„PIONIER" — ulica Stalina 71, — „Świat się śmieje" (radz.), godz. 15 i 17. Program aktualności: godzina 19, 20 i 21. — „W walce o pokój"; „Stara szyjka".
„MUZYCA" — ul. Kościuszki 177, — „Postrach mórz" (radz.), godz. 16.30, 18.30 i 20.30.
„FAMA" — Psie Pole, — „Dragonowych" (amer.), godz. 18 i 20.30 — w czwartki, piątki, soboty i niedziele.
ŚWIETLICA FILMOWCÓW ul. Olszewskiego 38, — „Prawa wielkiej miłości" — czynne w czwartki, piątki i soboty — godz. 19.30.

FOTOPLASTIKON Świdnicka 54

W KRAJU FARAONÓW

(EGIPT. część II)

Jak bajka z tysiąca i jednej nocy ukazują się obrazy tajemniczego Wschodu, owiane czarem egzotyki i Sfinksów.

K - 2785

Nocne dyżury aptek

Pod „Opatrznością" — Stalina 51, „Liurem" — Plac PKWN 38, „Nowa Apteka" — Piastowska 18.

Trzecia katastrofa budowlana

w ciągu tygodnia

Skutki deszczów nie dają na siebie czekać. Oto w ciągu tygodnia zawaliły się już trzeci dom mieszkalny. Przy ul. Lelewela 13 runęły stropy III i II piętra. Na szczęście wypadkowi temu nie było, gdyż wszyscy wyszli do pracy.

Pozostałe części domu też grożą lada chwilą zawaleniem, więc lokatorzy będą ewakuowani. Służący II oddz. wydobyli spod gruzów desek i belek część sprzętów domowych i dobytku gniewkańców. (y)

Wnet będziemy chodzić

po lepszych chodnikach

W dalszym planie prac jest: naprawa dróg i chodników — **Psim Polu, Muchoborze, Ciążynie Małym, Kowalach, Krzykach, Pilczycach, Leśnicy, Osobowicach i Różance.**

Tempo pracy w dużym stopniu hamują roboty prowadzone przez Elektrownię i Gazownię. Instytucje te niszczą jezdnie nieraz w jednym miejscu dwa razy w miesiącu. Oczywiście nie można mieć do nich o to pretensji przy ul. Kosmodemiańskiej, gdzie kładzie się około 200 m. b. nawierzchni, przy ulicy **Benedyktyńskiej**, koło domu nr 22 naprawia się chodnik; nowe płyty kładzie się na **moście Uniwersyteckim**; poważniejsze naprawy jezdni przeprowadza się również **na ul. Szewskiej, Pretficza, Wita Stwosza. Jeleniogórskiej itd.**

W planie prac na najbliższy okres przewidziano budowę **promenady przy ul. Wieleńa** oraz naprawę jezdni i chodnika na ul Garwolińskiej (Krzyki). Na Karłowicach od ślepej **uliczki Ujejskiego** będzie przebite przez ogrody **przejście** dla pieszych **do alei Kasprowicza.**

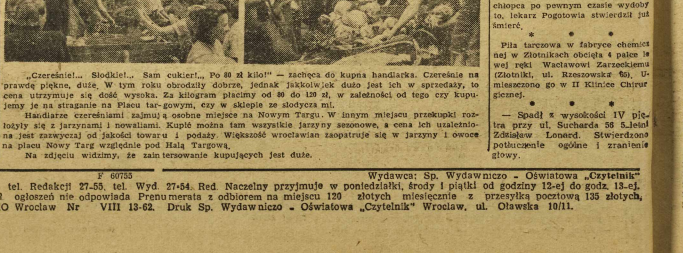

„Czereśnie!... Słodkie!... Sam cukier!... Po 80 zł kilo!" — zachęca do kupna handlarka. Czereśnie na prawdę piękne, duże. W tym roku obrodziły dobrze, jednak jakkolwiek dużo jest ich w sprzedaży, to cena utrzymuje się dość wysoka. Za kilogram płacimy od 80 do 120 zł, w zależności od tego czy kupujemy je na straganie na Placu targowym, czy w sklepie ze słodyczą mi.

Handlarze czereśniami zajmują osobne miejsce na Nowym Targu. W innym miejscu przekupki rozłożyły się z jarzynami i nowaliami. Kupić można tam wszystkie jarzyny sezonowe, a cena ich uzależniona jest zazwyczaj od jakości towaru i ilości. Większość wrocławian zaopatruje się w jarzyny i owoce na placu Nowy Targ względnie pod Halą Targową.

Na zdjęciu widzimy, że zain tersowanie kupujących jest duże.

Redaktor Naczelny: Stanisław Ziemak.
Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul Olawska 10/11 tel. Redakcji 27.55, tel. Wyd. 27-54. Red Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godziny 12-ej do godz. 13-ej, Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13 Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada Prenumerata z odbiorem na miejscu 120 złotych miesięcznie z przesyłką pocztową 135 złotych, z odnoszeniem do domu 170 złotych. PKO Wrocław Nr VIII 13-62. Druk Sp. Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik" Wrocław, ul. Olawska 10/11.
F 60755 Wydawca: Sp. Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik"

Nieszczęśliwe wypadki

Ulopił się w gliniankach w Stabłowicach, podczas kąpieli, 8-letni Kazimierz Lisko (Falkowska 6) — chłopca po pewnym czasie wydobyto, lecz w Pogotowiu stwierdził już śmierć.

• • •

Piła tarczowa w fabryce chemicznej w Złotnikach obcięła 4 palce lewej ręki Wacławowi Zarzeckiemu (Złotniki, ul. Rzeszowska 6a). Umieszczono go w II Klinice Chirurgicznej.

• • •

— Spadł z wysokości IV piętra przy ul. Sucharda 56 5-letni Zdzisław Lonard. Stwierdzono potłuczenie ogólne i zranienie głowy.